

# Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

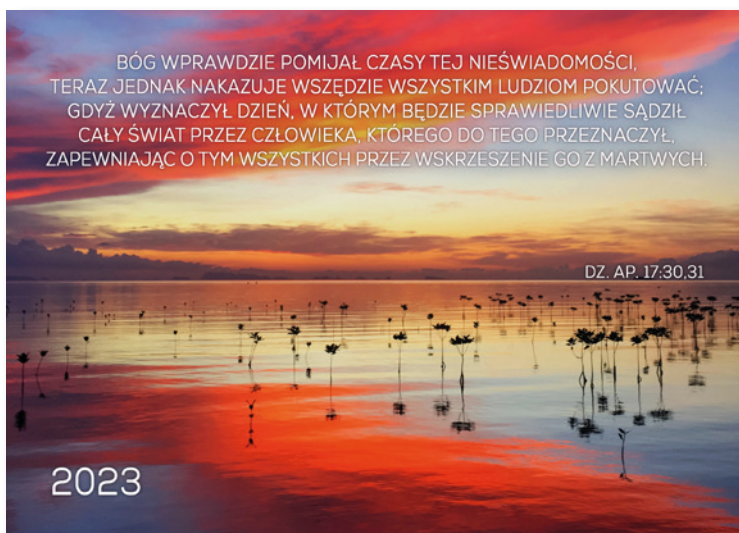
Werset godła na 2023 r. ....	2
Potrzeba i pragnienie wiary .....	8
Wykłady biblijne pisane prostym językiem - wprowadzenie .....	14
Wykłady biblijne .....	15
Myśli na nowy rok .....	16

## WERSSET GODŁA NA 2023 R. - DZ. AP. 17:30-31, UBG NA CO BÓG NIE ZWRACAŁ UWAGI

**D**zbadamy nasz werset w odniesieniu do Słowa Boga Jehowy! Rozważmy „czasy tej nieświadomości”, obejmujące okres od Adama do śmierci naszego Odkupiciela. W tym czasie Bóg pozostawił ludzi w nieświadomości. Nie ingerował w ich sprawy, nie karcił ich, lecz kontynuował swoje własne dzieło.

Mamy tutaj wyraźne oświadczenie pochodzące z natchnionego źródła, które informuje nas, że miliony, które żyły i umarły w czasach pogańskiej ciemności przed przyjściem Chrystusa, nie będą pociągnięte do odpowiedzialności i nie będą karane za tę nieświadomość. Jednak począwszy od śmierci Jezusa, Bóg zaoferował przebaczenie i pojednanie dla tych, którzy uwierzą w Jezusa. Bóg nie mógł tego zrobić, dopóki Okup nie został zapłacony na Kalwarii, „[...] teraz jednak nakazuje wszędzie wszystkim ludziom pokutować”. Zapewnił też Odkupiciela: „W owym dniu [...] będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości” (Zach. 13:1, BW). Tak, ci, którzy dokonali przemiany serca, mogą się oczyścić w tym dniu (w Wieku Tysiąclecia)!

Bóg Jehowa „[...] wyznaczył dzień, w którym będzie sprawiedliwie sądził cały świat [...]”, zarządził pewien czas – „dzień” tysiąca lat, a „[...] jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat [...]” (2 Piotra 3:8). Cały Wiek Tysiąclecia ma być tysiącletnim Dniem Sądu, w którym cały świat ma poznać prawdę. Obecnie od 148 lat żyjemy w tym Dniu Chrystusa – Tysiącletnim Dniu, podczas którego świat będzie miał swą próbę, swój sprawdzian z Chrystusem i Kościołem jako jego sędziami. Dzień indywidualnej próby dla świata nastąpi podczas „czasu naprawienia [restytucji] wszystkich rzeczy” (Dz. Ap. 3:21). „[...] Słowo, które powiedziałem, to go osądzi w dniu ostatnim” (Jana 12:48, Nowa



Biblia Gdańska). Nie może być żadnego sądu bez próby i nie może być żadnej próby bez wiedzy. Zatem wszyscy muszą być wyprowadzeni ze stanu śmierci, aby przejść próbę do życia pod warunkami Nowego Przymierza. Werset z Obj. 11:18 mówi: „[...] czas umarłych, aby byli sądzeni [...]”.

Po otrzymaniu pouczenia przez Boskie Słowo, mając pełną wiedzę i możliwości, ludzkość będzie miała rzetelną próbę, podczas której zostaną wzięte pod uwagę jej słabości i ułomności. W wersecie z Jana 5:22 (BW) czytamy: „Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi”. Nasz werset mówi: „[...] przez człowieka [Jezusa Chrystusa], którego do tego przeznaczył [...]”. „[...] idzie zaiste, aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej” (Ps. 96:13). Jezus Głowa i Ciało – „[...] święci będą sądzili świat [...]” (1 Kor. 6:2).

Słowo „pomijał [puszczał płazem]” jest tu użyte w obrazowym znaczeniu, że Bóg *nie zważał, nie zwracał uwagi*. W czasie długiego okresu około 2500 lat od Potopu do pierwszego adwentu naszego Odkupiciela – Chrystusa Jezusa, ludzkość pozostawała w nieświadomości, słabości i w stanie upadku (1 Jana 5:19), ale, jak oświadcza nasz werset, Bóg nie zwracał uwagi na nią, jako całość. On w pełni skierował swą uwagę na małą grupę patriarchów i nieliczny naród Izraela (Am. 3:2) – potomków Abrahama, z którymi zawarł szczególne Przymierze Prawa.

Izrael wkroczył w wielki okres nauki: najpierw w warunkach poddaństwa w Egipcie, potem pod rozkazami Mojżesza, prowadzącego ich z Egiptu do Kanaanu, następnie podczas wędrówki przez czterdzieści lat po pustyni, jeszcze później pod rządami sędziów, a potem królów itd. Bóg nie patrzył pob-

łażliwie na grzech wśród Izraelitów, których przyjął jako swój „szczególny lud” pod Przymierzem Zakonu, którego pośrednikiem był Mojżesz.

Czytamy, że każde nieposłuszeństwo „[...] spotkało się ze słuszną odpłatą” (Żyd. 2:2, BW). Chłosty, karania i niewole, będące pod Boskim nadzorem oraz przepowiedziane przez proroków, były udziałem wybranego ludu Pana. Posłuszeństwo z ich strony sprowadzało błogosławieństwo, a nieposłuszeństwo i bałwochwalstwo przynosiło karania (3 Moj. 26) – Bóg nie przeoczył niczego, co dotyczyło Jego wybranego ludu.

Na pierwszy rzut oka jest to zdumiewające. Gdybyśmy nie rozumieli Boskiego Planu, byłibyśmy skłonni oczekiwać, że uprzywilejowany naród będzie bardziej usprawiedliwiony niż inne narody – że *on* będzie ludem, na niedoskonałości którego Bóg przymknie oko. Lecz nie tak było: Izrael został wybrany dla pewnego celu. I aby przygotować członków tego narodu do tej misji oraz dostosować do jej wypełnienia, Pan Bóg karał ich i biczował za ich grzechy, w ten sposób szkoląc ich i pomagając im wyjść z degradacji bardziej niż innym. W rezultacie tego, kiedy nasz Pan przyszedł na świat, aby być Odkupicielem człowieka, Izrael, przez karania, chłosty i pouczające doświadczenia wielu wieków, był zdecydowanie na najwyższym poziomie na świecie pod względem religijnym (Rzym. 3:1,2).

Zatem było tak, że kiedy Odkupiciel przedstawił samego siebie, niektórzy – „resztki” byli „prawdziwymi Izraelitami” i byli gotowi na przyjęcie Go (Jana 1:12) – pięciuset podczas Jego ziemskiej misji, a potem kilka tysięcy podczas najbliższej Pięćdziesiątnicy. Jednak rozsądne jest przypuszczenie, że żaden inny naród na świecie nie dostarczyłby dla Mesjasza tylu chętnych i w pełni Jemu oddanych serc. Zauważmy na przykład, że św. Paweł głosząc Ateńczykom na Wzgórzu Marsowym, najwyraźniej poruszył bardzo niewielu (Dz. Ap. 17:34, BW): „Lecz niektórzy mężowie przyłączyli się do niego i uwierzyli [...]”. Paweł spodziewał się pytania ze strony swych słuchaczy: Dlaczego przychodzisz teraz, aby mówić nam o tym Bogu? Jeśli On jest naszym Stwórcykiem, a my Jego dziećmi, dlaczego dawno temu nie wysłał nam tego przesłania? I czy jesteśmy odpowiedzialni za to, że nie oddajemy Mu czci, choć Go nie poznaliśmy? Odpowiedzią Apostoła jest: Nie jesteście odpowiedzialni aż do obecnej chwili. Na taką niewiedzę czy bałwochwalstwo Bóg przymknął oko, pozostawił niezauważoną, ponieważ aż dotąd Jego wielki plan nie osiągnął jeszcze takiego etapu rozwoju, który aprobowałby przesłanie wam tego poselstwa. Obecnie to poselstwo jest dla was. Bóg je wysłał. On nakazuje wszystkim ludziom wszędzie, aby pokutowali – za grzechy, za każdą nieprawość i aby powrócili do harmonii z Nim samym.

## SPRAWIEDLIWOŚĆ BOSKIEGO NIEZWRACANIA UWAGI

Wszchemogący Bóg informuje nas, że sprawiedliwość jest podstawą wszystkich Jego działań: „Sprawiedliwość i sąd są podstawą twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem” (Ps. 89:14, UBG). On nie może być mniej niż sprawiedliwy, chociaż przez Chrystusa zapewnił, że jest więcej niż sprawiedliwy – to znaczy, że jest miłujący i miłosierny. W tym niezwracaniu uwagi, wspomnianym przez Apostoła, musiała być jakaś sprawiedliwość. Jaka ona była?



Apostoł wyjaśnia, że z powodu wyroku śmierci, który został wydany ogólnie na świat oraz że nie powzięto jeszcze żadnego działania dotyczącego odkupienia od tej kary śmierci i zmartwychwstania, byłoby nielogiczne, gdyby Bóg dał ludzkości prawa nakazujące pokutę itd. Dlaczego? Ponieważ oni byli już skazani na śmierć – najwyższą karę Boskiego Prawa. Nie można było im zrobić nic więcej, jak tylko ich zniszczyć, bez względu na to, jak źle żyli i nic, co mogliby zrobić, nie zasłużyłoby na życie wieczne. Tak długo, jak spoczywał na nich ten wyrok śmierci i nie było żadnej możliwości uwolnienia z niego, Bóg pozostawił ich samych oraz słusznie „przymykał” oko na ich niedoskonałość i szczególnie ich tym nie obciążał.

Z narodem żydowskim było inaczej. Bóg pouczał ten naród przez prawo Zakonu i przez proroków oraz karał ich za złe czyny i w ten sposób przygotował wśród nich grupę „prawdziwych Izraelitów”, przygotowanych na duchowe kwestie. Ponadto Bóg chciał wykorzystać ich oraz ich doświadczenia jako typy lub lekcje dla przyszłego duchowego Izraela. Te typy, pod przewodnictwem Ducha Świętego, za pośrednictwem Nowego Testamentu, stanowiły pomocne lekcje dla jedyne go prawdziwego Kościoła obecnego Wieku Ewangelii – duchowego Izraela – ponieważ Przymierze Prawa było „cieniem przyszłych dóbr” (Żyd. 10:1; 8:5).

Lecz zanim Bóg zaczął tak postępować z Izraelem, zawarł z nim przymierze, obiecując życie wieczne, jeśli Izraelici będą posłuszni (Neh. 9:29;

Gal. 3:12). Oni chętnie przyjęli tę propozycję i starali się żyć sprawiedliwie, usiłowali zachować Zakon. Jednak nie osiągnęli życia wiecznego pod tym Zakonem, ponieważ nie mogli go wypełnić; nie dlatego, że Zakon był wadliwy, lecz dlatego, że oni – podobnie jak wszyscy pozostali członkowie upadłego rodu Adama – byli niedoskonalni. Bóg wiedział o ich słabościach i dozwalał, by byli rozczarowani rezultatem swego Przymierza, niemniej jednak sprawił, że ono było dla nich wielkim błogosławieństwem – środkiem, przez który byli pouczani i który, jak dostrzegliśmy, przygotował kilka tysięcy z nich, by mieli tak dojrzały stan serca, że byli gotowi przyjąć Zbawiciela i stać się Jego uczniami.

Zatem Żyd miał przewagę nad poganinem aż do tamtego czasu: Miał Boskie obietnice. Znał Boskie prawo. Odnosił korzyść, starając się dokonać niemożliwej rzeczy – doskonale zachować to prawo. Gdyby Bóg nie wybrał narodu Izraela, aby włączyć go w procesy szkolenia pod Przymierzem Zakonu (Gal. 3:24), to mógłby „przymknąć oko” na ich niewiedzę itd., jak to uczynił z przestępstwami innych narodów aż do tego czasu.

#### **TERAZ NAKAZUJE WSZYSTKIM LUDZIOM WSZĘDZIE, ABY POKUTOWALI**

Jaka tajemnica tkwi w tej zmianie ze strony Boga – z niezwracania uwagi na grzechy i niedoskonałości świata, do nakazania ludziom, aby pokutowali? Jeśli przez tysiące lat słuszne było niezwracanie uwagi na ich grzechy, to dlaczego Bóg nadal tak nie robi? Apostoł odpowiada na to pytanie, mówiąc nam, że ta zmiana w postępowaniu Boga, który posłał wiadomość, aby świat pokutował, była oparta na fakcie, iż Jego wieczne cele w owym czasie osiągnęły taki etap rozwoju, który uzasadniał posłanie takiej wiadomości.

Syn Boży opuścił chwałę, którą miał u Ojca zanim powstał świat: Upokorzył samego siebie, by stać się człowiekiem. Jako człowiek Chrystus Jezus, był On posłuszny życzeniu Niebiańskiego Ojca i ofiarniczo złożył swe życie – najpierw, aby mogli z niego odnieść korzyść poświęceni wierzący obecnego Wieku Ewangelii; następnie, aby oni mogli błogosławić ludzkość podczas Mesjańskiego panowania (1 Tym. 2:6; 1 Jana 2:2).

Przez pewien czas, ta dobra nowina była ograniczona tylko do narodu żydowskiego (Mat. 10:5,6), lecz trzy i pół roku po ukrzyżowaniu, czas wyłącz-



nej łaski dla Izraela, w związku z tym przesłaniem, dobiegł końca i wówczas dozwolono, by dobra wieść o wielkiej radości dotarła do wszystkich pogan, na tych samych warunkach, jakimi przedtem cieszyli się Żydzi.

Ewangelia, czyli „dobra nowina” zawiera informację, że Bóg w swym miłosierdziu sprawił, iż wyrok śmierci na Adama i jego rodzaj nie będzie wieczny oraz że będzie zmartwychwstanie umarłych, zarówno sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych (Dz. Ap. 24:15), i że zabezpieczenie tego zostało już dokonane przez śmierć Odkupiciela. Można zapytać, jaka byłaby korzyść ze wzbudzenia zmarłych, gdyby bezpośrednio po tym, wszyscy zostali umieszczeni z powrotem dokładnie tam, gdzie są obecnie?

Odpowiedź brzmi, że nie byłoby żadnej korzyści z takiego wzbudzenia do zmartwychwstania. Jeśli Żydzi nie mogli przestrzegać Prawa i jeśli ci z pogan, którzy mieli najlepsze intencje, okazali się niedoskonalni, a ich najlepsze wysiłki, by w obecnym życiu zostać uznanymi przed Bogiem, okazały się niepowodzeniem, jakie dobro wyniknęłoby z samego wzbudzenia ich ze snu śmierci? Czy nie byłoby mądrzej i lepiej pod każdym względem pozwolić im zginąć jak dzikim zwierzętom?

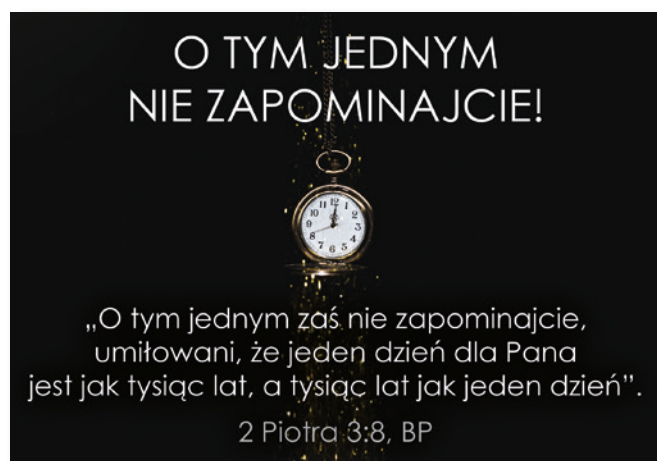
Odpowiadamy, że Słowo Boże ujawnia bardzo wspaniałe rezultaty Boskiego planu zbawienia. Słowo *zmartwychwstanie*, jak jest używane w Biblii, oznacza o wiele więcej niż tylko przywrócenie czynności życiowych. Ono oznacza wzbudzenie i co więcej, podniesienie ze wszystkich warunków grzechu i śmierci, stopniowo, stopniowo aż do doskonałości (Łuk. 20:35,36) – do wszystkiego, co zostało utracone przez ojca Adama, a co zostało odkupione przez ofiarę Pana Jezusa.

#### **„BÓG WYZNACZYŁ DZIEŃ”**

Takie jest zatem znaczenie wyводу Apostoła. Przez dostarczenie Pana Jezusa Chrystusa, jako Odkupiciela Kościoła i świata, Bóg umożliwił nową próbę lub sąd dla Adama i jego rodu. Pierwszy sąd lub próba Adama odbyła się w Edenie. Tam przez swe nieposłuszeństwo Adam stracił wszystko i sprowadził na siebie i wszystkich z jego rodu Boski wyrok śmierci. Chrystus przyszedł, aby móc odkupić Adama i jego ród, właśnie po to, aby udzielić im indywidualnej, kolejnej pełnej, sprawiedliwej próby, czyli sądu do wiecznego życia lub do wiecznej śmierci.

Ten powszechny Dzień Sądu, wspomniany przez świętego Pawła w naszym wersecie, nie jest ani dniem potępienia, ani 24-godzinnym dniem. Jest to tysiącletni dzień Chrystusa – okres Jego Pośredniczącego panowania, kiedy Szatan zostanie zupełnie związany, wszystkie złe wpływy będą usunięte, a światło wiedzy o chwale Bożej napełni całą Ziemię. Święty Piotr przypomina nam: „Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi! iż jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat [...]” (2 Piotra 3:8). Jest to klucz do wyrażen: „Dzień Chrystusa”, „Dzień Sądu” itd.

Pośredniczące panowanie będzie Dniem Sądu, czyli próby w tym znaczeniu, że cała ludzkość, żyjący i umarli, będą wówczas doprowadzeni do pełnej wiedzy o Bogu oraz do pełnej możliwości otrzymania – przez proces zmartwychwstania – całkowitego podniesienia ze wszystkich słabości, niedoskonałości itp., wynikających z naszego udziału w grzechu Adama oraz naszej własnej niedoskonałości i nieświadomości. Grzechy w takim stopniu, w jakim były dobrowolne, będą w takim samym stopniu karane i otrzymają „słuszną odpłatę” (Żyd. 2:2). Każde działanie na rzecz dobra będzie nagradzane, a każde przestępstwo zostanie ukarane.



Z tego punktu widzenia dostrzegamy siłę argumentacji Apostoła, że Boskim zamiarem jest udzielenie każdemu członkowi rodu Adama, kolejnej próby w czterech częściach:

1. Pouczenie o sprawiedliwości;
2. Poddanie próbie po gruntownym pouczeniu;
3. Poddanie procesom wychowawczym po gruntownym pouczeniu i wypróbowaniu;
4. Wydanie wyroku po otrzymaniu pełnej wiedzy i zrozumienia Boskiego planu zbawienia.

Kolejnym przejawem miłującej życzliwości Boga jest ustalenie na nowo i indywidualnie godności lub niegodności każdej jednostki do otrzymania życia wiecznego: „Skoro lepsze jest twoje miłosierdzie niż życie, moje wargi będą cię chwali-

ły” (Ps. 63:3, UBG). Lecz dlaczego ten fakt miałby mieć jakiegokolwiek znaczenie dla świata w obecnym życiu? Dlaczego Bóg nie czekał do Mesjańskiego Wieku, aby zrobić im wszystkim niespodziankę? Dlaczego posłał im przesłanie o swej miłości oraz objawienie wiedzy o swoich przyszłych przysługach? Czy nie wiedział o tym, czego dowiodło minionych 19 wieków, to znaczy, że jedynie nieliczni z ludzi będą mieć „słyszające uszy” i że niewielu z nich po usłyszeniu będzie pokutować za grzech, i tak umiłuje sprawiedliwość, i zniechęci nieprawość, by ofiarować sprawy obecnego życia przez przyłączenie się do poselstwa Ewangelii oraz staranie się, by żyć pobożnie, sprzeciwiając się wszelkiej niesprawiedliwości?

Odpowiadamy: Jest napisane: „Znane są Bogu od wieków wszystkie jego sprawy” (Dz. Ap. 15:18, UBG). Bóg z pewnością wiedział, że poselstwo Jego łaski na ogół trafiało do przytępionych uszu. Abyśmy mogli to wiedzieć, sprawił, że zawczasu zostało zapisane w prorocत्वach, iż niewielu będzie miało uszy do słuchania Jego przesłania miłości i miłosierdzia. Zatem dlaczego posłał to przesłanie? Odpowiadamy, że były dwa powody, dla których to zrobił:

On zamierzył dać świadectwo, aby ci, którzy rozumieją, mieli zachętę do reformowania swego życia. Chciał, aby wszyscy wiedzieli, że ich odpowiedzialność w życiu będzie proporcjonalna do ich wiedzy o tym fakcie odkupienia. Ta zasada jest podana w Piśmie Świętym przez naszego Pana. On stwierdza, że ci, którzy nie wiedzieli, a byli nieposłuszni, będą odpowiednio mniej karani, podczas gdy ci, którzy wiedzieli więcej i grzeszyli rozmyślnie, będą bardziej karani – podczas Nowej Dyspensacji (Łuk. 12:47,48).

Innym powodem do ogłaszania tego dobrego przesłania o Dniu Sądu Pana jest to, że Bóg pragnie wykorzystać to przesłanie jako podstawową lekcję do przeprowadzenia dzieła szkolenia szczególnej klasy, zwanej „Poświęconymi Obozowcami Epifanii”, których poszukuje w obecnym czasie, przed rozpoczęciem Jego Pośredniczącego Królestwa.

Ta klasa jest obecnie specjalnie powoływana ze świata przed Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniem Chrystusa, aby jej członkowie ostatecznie mogli stać się potomstwem Abrahama, które będzie błogosławić wszystkie narody Ziemi (Gal. 3:8,16,29). Zgodnie z Pismem Świętym oni wraz z Chrystusem mają być pomocniczymi sędziami świata. Święty Paweł pyta: „Czy nie wiecie, że święci świat sędzić będą? [...]” (1 Kor. 6:2, BW). Dzięki Bogu, my to wiemy! I wiemy, że oni będą w pełni kompetentni do wykonania tego dzieła. Doświadczenia ich ziemskiego życia w walce przeciwko światu, ciału i Diabłu i osiągnięcie zwy-

cięstwa dzięki pomocy wielkiego Najwyższego Kapłana sprawi, że będą wykwalifikowanymi sędziami świata, zdolnymi do pomocy i błogosławienia świata oraz umiejętnymi sługami, pomagającymi Godnym w dziele zarządzanym z duchowego poziomu.

### BUDOWANIE SAMYCH SIEBIE

Cieszymy się, że możemy ostrzegać wszystkich ludzi na całym świecie, aby pokutowali. Cieszymy się również, że możemy dać im dobry powód, dla którego powinni pokutować – opowiadając im o wyznaczonym przez Boga czasie – Mesjańskiej Erze, podczas której wszyscy otrzymają przez Chrystusa pełną możliwość zdobycia życia wiecznego. Z radością zapewniamy ich, że każde dążenie do sprawiedliwości, jakie teraz podejmują, przyniesie duże korzyści w rozwoju charakteru i da im lepszą pozycję. Przez poselstwo prawdy ostrzegamy ich, że każdy rozmyślny występki, każdy rozmyślny przejaw ignorancji będzie działał na ich niekorzyść i przyniesie im wstyd oraz trwałą pogardę w czasie, gdy będą świecić wspaniałe promienie słońca tego Nowego Dnia. Te promienie wyszukają i objawią całej ludzkości jej słabości i grzechy, do takiego stopnia, że pokażą, czy one zostały rozpoznane, czy zostały zaaprobowane, czy spotkały się z oporem.

Istnieją pewne wybrane osoby, których sąd czy próba odbywa się obecnie. Ufamy, że oni walczą z całą mocą, aby uczynić pewnym swe powołanie i wybór, przez wiarę w ofiarę Odkupiciela i posłuszeństwo Jego prawu ducha żywota – prawu miłości. Obecnie odbywa się ich Dzień Sądu, ich dzień testu, czyli próby (1 Piotra 4:17). Nie wytrwamy, upadniemy jako zgromadzenia czy denominacje, jako kluby, towarzystwa czy rodziny, bo nasza próba jest osobista i nic poza lojalnością serca dla Pana Boga, Jego prawdy i braci, nie przygotowuje nas do Królestwa. Niech Bóg udzieli każdemu z nas łaski i cierpliwości, by wytrwać w próbie, tak, abyśmy mogli być doskonali i zupełni, tacy, którym nie brakowałoby niczego (Jak. 1:4)!

Jako badacze Biblii, którzy rozważają czasy i okresy Boskiego planu wieków, obecnie wiemy, że dzieło powoływania prawdziwie wybranych dobiega końca. Teraz, w 2022 r. widzimy obóz po 1954 r. Jest bardzo wielu braci, którzy poświęcili się po jesieni 1954 r. i którzy mają stanowisko w Obozie jako Poświęceni Obozowcy Epifanii. Poświęceni Obozowcy Epifanii w prawdzie stanowią najwyż-



szą klasę antytypicznych Netynejczyków, którzy służą z pełną sympatią jednością razem ze swymi braćmi z Młodocianych Godnych, będącymi antytypicznymi Lewitami na Dziedzińcu. Ponadto oni są bardzo blisko związani z tymi Młodocianymi Godnymi braćmi, będąc wraz z nimi tym samym antytypicznym pokoleniem Manassesesa. Pragniemy

zwrócić uwagę na postępującą przemianę, dokładnie przestudiować zastosowanie Boskiego Słowa przed 1954 r. i porównać te same wersety z życiem ich po 1954 r. Rozumiemy, że jest to metoda, której Bóg używa przez wszystkie kolejne wieki aż do chwili obecnej. Tak, podczas tego rozszerzonego dzieła Żniwa Wieku Ewangelii, Bóg znajduje wybrane naczynia do przedstawiania swej teraźniejszej prawdy.

W E11, s. 340, czytamy: „Bóg daje Jezusowi zrozumienie prawd na czasie dotyczących tych stanów. Jezus podaje to zrozumienie na czasie Posłannikom Paruzji i Epifanii, rozważającym te sprawy. Oni przekazują je Kapłaństwu, od którego dociera ono do Lewitów, którzy z kolei razem z Kapłanami przekazują je Obozowcom”. Nasz wielki Bóg Jehowa ustanowił *następujące po sobie zarządzenia* dotyczące rozpowszechniania Jego Słowa. W PT 1983, s. 79 czytamy: „Ponieważ Kościół Pierworodnych Wieku Ewangelii opuścił Ziemię, poświęceni naszych dni, »Ci Poświęcający się Pomiędzy Wiekami« są Boskim miejscem przebywania, spotykania się i błogosławienia ludowi. Nad nimi spoczywa antytypiczny słupek obłoku i ognia, prawda na czasie i jej duch, a oni są ich depozytariuszami.” Rozważmy obecnie niektóre myśli na temat tej zmiany.

Biblia używa słowa „panny” do przedstawienia ludzi poświęconych (Ps. 45:15,16; Obj. 14:4; PnP 1:3; 6:8; por. z Obj. 7:9; 2 Kor. 11:2; patrz E17, s. 284). W E6, s. 575, w odniesieniu do „zwiastunek dobrej wieści” (Ps. 68:12, BW) brat Johnson oświadczył: „Rozumiemy [przed 1954 r.], że jest tutaj następująca myśl: Kobiety są tutaj symboliczne. One odnoszą się do poświęconych, którzy składają się lub ostatecznie będą się składać z Małego Stadka jako jednej symbolicznej kobiety, Wielkiej Kompanii jako 60 symbolicznych kobiet oraz Młodocianych Godnych jako 80 symbolicznych kobiet. O wszystkich z tych symbolicznych kobiet mówią wersety z PnP 6:8,9, natomiast indywidualnie one są pannami bez liczby z wersetu 8”. To oczywiście odnosi się do tego okresu Epifanii, gdy Małe Stad-

ko było jeszcze w ciele. W odniesieniu do Małego Stadka w tym okresie brat Johnson stwierdził (E11, s. 708): „Jedną z jej sfer pracy jest 60 grup Wielkiej Kompanii [sześćdziesiąt żon królewskich – w. 8.] i 80 grup Młodocianych Godnych [osiemdziesiąt nałożnic], a w obydwu klasach tyłu poświęconych, że nikt nie może ich zliczyć [panien bez liczby; Obj. 7:9]”.

W czasie pobytu Małego Stadka w ciele podczas Epifanii (1914 – 1954) były jedynie dwie inne klasy poświęconego ludu Bożego – Wielka Kompania i Młodociani Godni. Wyjaśniając znaczenie PnP 6:9 w E11, s.709, brat Johnson oświadczył: „Wielka Kompania jako jednostki i jako córki Boga [2 Kor. 6:18] zrozumiała ją [ujrzawszy ją córki] i bardzo dobrze się o niej wyrażała [błogosławioną nazwały], co uczyniło także 60 grup Wielkiej Kompanii [żony królewskie] oraz 80 grup Młodocianych Godnych [nałożnice]; bardzo dobrze mówili o niej [chwaliły ją]” (porównaj E10, s. 274). Mamy trzy klasy poświęconego ludu Bożego, kończące swój bieg w tym życiu – Małe Stadko, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych, do których odnoszą się słowa z PnP 6:8,9. Jest to godne przyjęcia zastosowanie tego wersetu na okres przed 1954 r.

W październiku 1954 r. zakończyło się powołanie do klasy Młodocianych Godnych (E10, s.114; PT 1958, s. 91-93) i wówczas rozpoczęło się budowanie Obozu Epifanicznego jako oddzielnego od Dziedzińca (PT 1959, s.56). Od tamtego czasu inna klasa – Poświęceni Obozowcy Epifanii są powoływani i przygotowywani jako szczególnie pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych w ziemskiej sferze Tysiącletniego Królestwa. Oni są pierwszymi z quasi-wybranych, którzy się poświęcili – „piątą częścią potomstwa Abrahama” (E11, s. 293; E12, s. 185,188; PT 1957, s. 20-27; PT 1970, s. 59). Od czasu zabrania do nieba Oblubienicy (składamy następujące oświadczenie, żeby pokazać postępującą zmianę), istniały trzy klasy poświęconego ludu Bożego, kończące swój bieg w tym życiu – Wielka Kompania (obecnie skompletowana), Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii.

Wydaje się, że te klasy są przedstawione w zastosowaniu PnP 6:8 po 1954 r., przez trzy grupy kobiet będących w szczególnym związku z Salomonem – naszym Panem. Wielka Kompania, która jest nowymi stworzeniami w duchowej sferze Królestwa, jest – następną po Małym Stadku – w najbliższym związku z antytypicznym Salomonem; dlatego stosownie jest przedstawiona przez królowe Salomona, które wśród tych trzech grup miały najbliższy związek z nim. Młodociani Godni są kolejni co do bliskości związku, dlatego stosownie są przedstawieni przez nałożnice Salomona, które były w kolejnym co do bliskości związku z nim.

A Poświęceni Obozowcy Epifanii są w następnym związku, jeśli chodzi o bliskość. Dlatego są dobrze przedstawieni przez panny, które były w następnym co do bliskości związku z Salomonem, chociaż nie był to związek małżeński.

Stanowisko Poświęconych Obozowców Epifanii jest poza tym przedstawione przez Izraelitów w Obozie, ponieważ ich stanowisko jest niższe niż Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, zobrazowanych przez Lewitów na Dziedzińcu. I podobnie jak Wielka Kompania i Młodociani Godni, POE są „bez liczby”, ponieważ nie ma określonej liczby żadnej z tych trzech klas. Dziękujemy i wychwalamy Boga i naszego Pana Jezusa za to i za inne dalsze rozwinięcia związanej z tym teraźniejszej prawdy, tak aktualnej dla wzmocnienia Poświęconych Obozowców Epifanii i mocnego ugruntowania wiary wszystkich nas na Słowie Bożym.

Jak wspaniale jest żyć podczas wielkiego okresu *przejścia*, przy końcu Wieku Ewangelii oraz podczas wprowadzania Wieku Tysiąclecia, by być świadkiem majestatycznych kroków Króla Sprawiedliwości, obecnego w swoim drugim adwencie! W obecnym czasie Bóg Jehowa działa głównie z Poświęconymi Obozowcami Epifanii zgodnie z regulacjami Tysiącletniego Obozu. Jaką radość i pokój przynosi postęp teraźniejszej prawdy poświęconym dzieciom Bożym jako Jego perspektywnym synom (Joela 2:28; Iz. 60:4).

Jak ważne jest zatem, że Poświęceni Obozowcy Epifanii, jak również Młodociani Godni, starannie wpisują swe imiona, wpisują swe charaktery w księdze życia, w zgodzie z zasadami prawdy, sprawiedliwości i świętości, zawartymi w ziemskich zarysach Przymierza Związanego Przysięgą, wobec którego pełna lojalność i posłuszeństwo będą wymagane pod Nowym Przymierzem, które wkrótce zostanie zainaugurowane! Ci, którzy pomyślnie przejdą trudniejsze próby obecnego czasu, niewątpliwie okażą się zwycięzcami także podczas łatwiejszych prób pod Nowym Przymierzem i otrzymają życie wieczne. Niezbędne jest, aby oni okazali się wierni w szczególnych próbach, którymi Bóg ich teraz łaskawie obdarza, jeśli chcą usłyszeć Jego: „dobrze uczyniłeś” oraz zachować swe stanowisko i otrzymać szczególne miejsce łaski, które On zachował dla nich w swym Królestwie.

Możemy być pewni, że Bóg nie „pominął” wymaganego dzieła, niezbędnego do rozwoju Poświęconych Obozowców Epifanii. On raczej jest skoncentrowany na przedstawianiu całej postępującej prawdy potrzebnej do rozwoju tej piątej części potomstwa Abrahama.

BS 2023, s. 2-6

# POTRZEBA I PRAGNIENIE WIARY

„Bez wiary więc nie można podobać się Bogu, bowiem kto zbliża się do Boga, musi wierzyć, że On istnieje i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (Żyd. 11:6, BP).

**T**EORIA głosząca, że Bóg próbuje obecnie nawrócić świat, jest nie tylko w sprzeczności z Jego Słowem – Biblią, lecz także sprzeciwia się Jego atrybutom: mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości. Jego bezgranicznie mądre plany (Rzym. 11:33,34) są opracowane, by zrealizować

Jego cele, które niezawodnie się wypełnią w odpowiednim czasie, zaplanowanym dla ich realizacji. Są one całkowicie zgodne z Jego sprawiedliwością (5 Moj. 32:4; Ps. 89:15), ponieważ podczas tego Wieku Bóg kontynuuje wykonywanie wyroku śmierci i jego następstw na grzesznym rodzie Adama. Będąc wszechpotężny, On nie zna tak słabego terminu, jak *próba* zbawienia, lecz może pomyślnie dokonać wszystko, co zechce (Ps. 115:3; Iz. 46:9-11). Jest nieskończenie dobry, ponieważ dał swego Jednorodzonego Syna, aby umarł za świat, by spłacić dług Adama i ostatecznie uwolnić jego i jego ród spod przekleństwa (Gal. 3:8; Obj. 21:1-4; 22:3,17). Ostatecznie podczas zbliżającego się Wieku Tysiąclecia Jezus – Boski przedstawiciel, „Z udręki swojej duszy [włączając nawrócony świat] ujrzy owoc i nasyci się [...]” (Iz. 53:11, UBG).

Czas na obiecane błogosławieństwa dla „wszystkich narodów ziemi” oraz nawrócenie świata należy jeszcze do przyszłości (choć wkrótce się rozpocznie), ponieważ Bóg najpierw dokonuje wyboru potomstwa Abrahama (1 Moj. 12:2,3; 22:15-18) – Jego wybranych, którzy mają zostać przez Niego użyty do realizacji tego błogosławionego dzieła i nawrócenia świata. On przeznaczył Wiek Ewangelii, nie na nawrócenie świata, lecz na wybranie z ludzkości 144 000 – „ludu dla swego imienia”, aby był Oblubienicą Chrystusa. Po tym, Jezus – Jego Namiestnik, powróci (Jego łaska dla ogółu ludzkości) i ponownie zbuduje przybytek Dawida (ponownie wyniesie rodzinę Dawida do królewskiego stanu w Mesjaszu jako Królu), który jest upadły (od czasów Sedekiasza, ostatniego króla Judy – Ezech. 21:25-27) i odbuduje jego ruiny oraz ustanowi go (jako rządzącą siłę nad całym światem), aby pozostali z ludzi (cała reszta ludzkości), nawet wszyscy poganie (narody), nad którymi jest wzywane Jego imię (Dz. Ap. 15:14-17), mogli (podczas



nadchodzącego Wieku Tysiąclecia) szukać Pana. Boskie imię jest dane tym 144 000 jako Oblubienicy Chrystusa, lecz w inny sposób ono jest używane wobec niewybranych, tzn. w tym sensie, że On posiada ich jako swoją własność, na mocy Okupowej ceny, której dostarczył, dając swego Jedno-

rodzonego Syna. Doskonałe ludzkie życie Jego Syna zostało złożone na Kalwarii jako okup (równoważna cena) za doskonałe ludzkie życie Adama i całej ludzkości, która była w jego biodrach, gdy zgrzeszył (5 Moj. 19:21; Rzym. 5:12,19).

Potomstwo Abrahama jest dziećmi wiary: „Z tego możecie poznać, że ci, którzy są z wiary, są synami Abrahama”, „Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem” (Gal. 3:7,9, BW). Słowo Boże oświadcza, że wiara jest konieczna, aby osiągnąć harmonię z umysłem Boga. Sensowność tego wymogu stanie się oczywista, gdy okaże się, że bez niej byłoby niemożliwe, aby być w pokoju z Bogiem i podobać się Jemu. Wiara jest piękna w swej prostocie tak, jak jest użyta w wielkim planie wieków, aby zgromadzić w jedno wszystkie rzeczy pod zwierzchnictwem Jezusa (Efez. 1:10).

## POKUTA I WIARA

Pierwszym krokiem, jaki każdy podejmuje w przybliżaniu się do Boga przez wiarę, jest uwierzenie, że On jest, bo jak można w ogóle zacząć przybliżać się do Boga, nie wierząc, że On istnieje. Ateiści nie wierzą, że Bóg istnieje, zatem nie szukają Go – „Aby szukali Pana [...] i znaleźli [...]”. W swym zaślepieniu, samozadowoleniu, uprzedzeniu i tępcie umysłu, nie rozumują wystarczająco uważnie, aby dostrzec, że każdy skutek ma przyczynę, każde stworzenie swego twórcę oraz że Bóg jest objawiony przez wspaniałą porządek, konstrukcję itd., swych dzieł stworzenia, które są rzeczywiście bardzo blisko nas – otaczają nas ze wszech stron. „Albowiem w nim [przez Niego] żyjemy i poruszamy się i jesteśmy [...]” (Dz. Ap. 17:27,28, BW). Jedynie nierozsądna osoba może zaprzeczać Boskiej egzystencji. „[...] Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga! [...]” (Ps. 14:1, BW).



Kiedy uwierzy się, że istnieje jakiś Bóg, to następnym krokiem jest pragnienie przybliżenia się do Niego. Ludzkość, z powodu nieposłuszeństwa i upadku Ojca Adama, straciła społeczność z Bogiem, z natury podlega Jego gniewowi i przekleństwu – „[...] nadziei nie mający i bez Boga na świecie” (Efez. 2:12). W sercu człowieka jest właściwy rodzaj tęsknoty, która pragnie powrotu do Boga i odzyskania społeczności z Nim – naszym Stworzycielem, Dobroczyńcą i Ojcem, jaką pierwotnie posiadał Adam jako syn Boży (Łuk. 3:38). Bóg jest święty; On nie może aprobować grzechu ani mieć z nim społeczności (Abak. 1:13). Jednak kierowany swym współczuciem do ludzkości w jej upadłym stanie, Bóg opracował plan, by uwolnić ją z niewoli grzechu przez *odkupienie*. Pełny rezultat tego odkupienia zostanie osiągnięty w przyszłości, w „czasach restytucji” (Dz. Ap. 3:19-23), kiedy ostatecznie „[...] wszelka nieprawość zatka usta swe”, a grzechu i grzeszników więcej nie będzie, gdy będzie „[...] przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich” (Ps. 107:42; Iz. 65:17; 66:22; 2 Piotra 3:13; Obj. 21:3,4).

W międzyczasie Bóg cieszy się z powrotu do społeczności z tymi, którzy pokutują za grzech, zwracają się do Niego (Dz. Ap. 26:20; 20:21; Rzym. 2:4) i wierzą (Dz. Ap. 13:39), i w ten sposób są „usprawiedliwieni z wiary” (Rzym. 5:1). Przez wiarę przyjmują zbawienie, jakie dla nich zapewnił. Ze względu na to, że Jezus umarł za wszystkich, zbawienie koncentruje się na wierze w Niego i przyjęciu Go jako Zbawiciela (Rzym. 3:26; 5:9). Jezus jest dobrym Pasterzem, który oddał swoje życie za nas (Jana 10:11). On powiedział: „Ja jestem drzwiami; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie i wejdzie, i wyjdzie, i pastwisko znajdzie” (Jana 10:9, BW); „[...] Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jana 14:6, BW). „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które mogliśmy być zbawieni” (Dz. Ap. 4:12, BW). „Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę [...]” (Efez. 2:8).

W wierze nie ma rzeczywistej wartości zbawienia; ona nie jest sprawiedliwością ani nie usprawiedliwia nas, lecz jesteśmy usprawiedliwieni

WIARA NIE UŁATWIA SPRAW,  
ONA SPRAWIA,  
ŻE SĄ MOŻLIWE.



ŁUK. 1:37

przez wiarę, tzn. ona jest środkiem i jest „poczytywana za sprawiedliwość” (Rzym. 4:5). Tak, wiara jest niezbędna do usprawiedliwienia przed Bogiem przez Jezusa Chrystusa, którego okupowa ofiara była przypisywana na korzyść wierzących Wieku Ewangelii, kiedy ich usprawiedliwienie było ożywiane (Żyd. 7:25; 9:24; Rzym. 8:33,34).

Będąc usprawiedliwieni z wiary i mając „pokój z Bogiem przez naszego

Pana Jezusa Chrystusa”, następnym naszym krokiem jest wiedza o sprawiedliwości Chrystusa i uznanie jej oraz wzrost zgodnie z tą sprawiedliwością, w związku z którą podejmowany jest kolejny krok – oczyszczenie samego siebie z nieczystości ciała i ducha przez Słowo Boże (2 Kor. 7:1; Efez. 5:26). Te wszystkie kroki przyprowadzają nas bliżej Boga, lecz one w rzeczywistości nie sprawiają, że jesteśmy Jego własnością ani też nie czynią nas uczniami Chrystusa.

### ODDANIE SIĘ BOGU JEHOWIE

Poświęcenie lub oddanie się Bogu jest niezbędne. Gdy zostaliśmy usprawiedliwieni przez wiarę i mamy pokój z Bogiem, i gdy we właściwy sposób wzrastamy w wiedzy i łasce, wielkie łaski, które otrzymujemy od Boga, „miłosierdzia Boże”, coraz bardziej wzbudzają w nas wiarę i miłość – „wiara przez miłość skuteczna” (Gal. 5:6). Zatem jesteśmy nakłaniani do oddania naszej własnej woli w poświęceniu, jak uczynił Pan Jezus (Ps. 40:8; Żyd. 10:7) oraz do przyjęcia woli Bożej za swą własną – zamiast naszej woli lub woli innych ludzi (Mat. 10:37; Łuk. 14:26) – jako rządzącej siły w naszym życiu. Do tego ważnego kroku odnoszą się wersety z Przyp. 23:26; Rzym. 12:1; Mat. 16:24; Mar. 8:34. Ten krok doprowadza nas do drugiej wielkiej łaski Bożej – przywileju synostwa – „[...] do tej [drugiej] łaski, w której stoimy [...]”, do której dostęp jest tylko przez wiarę, przez okupową ofiarę naszego Pana Jezusa (Rzym. 5:2, BW). W tej sytuacji mamy nie tylko ciągłe błogosławieństwa „pokoju z Bogiem”, lecz także wielką łaskę „pokoju Bożego” rządzącego w naszych sercach i umysłach przez Chrystusa Jezusa (Kol. 3:15; Fil. 4:7).

Po podjęciu tych kroków z wiarą, poświęceni synowie Boga (Jana 1:12; 1 Jana 3:1) mają bliską społeczność z Niebiańskim Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem, jakiej nikt inny nie ma przywileju mieć (1 Jana 1:3,6,7) i uświadamiają sobie

wypełnianie się Boskiej obietnicy: „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was [...]” (Jak. 4:8, BW). Zwracając się do Kościoła Wieku Ewangelii, Apostoł mówi, że Bóg „i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski *swojej* w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży *to dar*” (Efez. 2:6-8, BW). Wszystko to wiąże się z wiarą.

Największe Boskie nagrody są dla Jego dzieci z klasy wiary. „[...] Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor. 2:9, BW). Jednakże, Jezus jest przebłaganiem nie tylko za grzechy Kościoła, „lecz i za grzechy całego świata”; On skosztował „śmierci za każdego” (1 Jana 2:2, BW; Żyd. 2:9, BW). W obecnym czasie ma miejsce dzień sądu dla Kościoła (1 Piotra 4:17). Jednak Bóg „[...] wyznaczył dzień [Tysiącletni Dzień Sądu – 2 Piotra 3:7,8], w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża [Jezusa Chrystusa], którego ustanowił, potwierdzając to *wszystkim* przez wskrzeszenie go z martwych” (Dz. Ap. 17:31, BW).

Pismo Święte przez chronologię i wypełnianie się proroctw, udowodnione przez znaki czasów, wskazuje, że Wiek Ewangelii (w jego wąskim znaczeniu) zakończył się. Jednakże, rozszerzone dzieło zarysów Żniwa jest kontynuowane aż do początku Tysiącletnich zarysów Boskiego planu. Wkrótce, w wyznaczonym przez Boga czasie, Tysiącletnie Pośredniczące Panowanie Chrystusa zostanie ustanowione na Ziemi. Imperium Szatana zostanie zupełnie obalone, a Tysiącletnie Panowanie Chrystusa oparte na sprawiedliwości, rozpocznie się na Ziemi (Iz. 26:9; Obj. 20:1-6).

Wówczas umarli, pochodzący z niewybranej ludzkości, którzy nie mieli jeszcze próby do życia, powrócą ze snu śmierci i otrzymają swą próbę do wiecznego życia – swój sąd (Dan. 12:2; Jana 5:28,29; Obj. 20:12,13). „I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; *będzie* ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na *niej* nie zbłądzi. I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Iz. 35:8,10, BW).

Wtedy „[...] ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnio-



ne jest” i Szatan zostanie związany podczas Tysiącletniego Panowania Chrystusa tak, aby już nie mógł zwodzić świata. Wszyscy niewybrani otrzymają prawdziwe Światło i ostatecznie wszyscy poznają Pana, od najmniejszego aż do największego z nich (Iz. 11:9; Jana 1:9; 1 Tym. 2:4; Obj. 20:3; Jer. 31:34). Bóg za-

pełnił zbawienie i próbę do życia wiecznego dla świata – klasy niewiary (2 Tes. 3:2), jak również dla Kościoła – klasy wiary.

Chociaż świat w swym dniu sądu będzie postępował bardziej przez widzenie niż przez wiarę, niemniej jednak rozwój i ćwiczenie wiary również będzie dla nich konieczne, ponieważ oni także muszą uwierzyć, że Bóg istnieje oraz że nagradza tych, którzy pilnie Go szukają. Bez wiary nie można podobać się Bogu. Jednak od świata będzie wymagana mniejsza wiara, niż jest obecnie wymagana: „[...] według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy”, my którzy wstępujemy „w ślady wiary ojca naszego Abrahama [...]” (2 Kor. 5:7, BT; Rzym. 4:12, BW). My jako wierzący mamy większe przywileje – udzielone przez Boga tym, którzy obecnie postępują przez wiarę i którzy pilnie szukają Go we wszystkich swych drogach – gorliwie starajmy się uczyć Jego świętej woli i wykonywać ją, i zawsze znajdować nasz odpoczynek wiary w Nim, aż wejdziemy do wiecznego odpoczynku, który pozostaje dla ludu Bożego. „Bo do odpoczynku wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy [...] A tak zostaje jeszcze odpoczynek dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, tak jak Bóg od swoich. Starajmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie wpadł w ten sam przykład niewiary” (Żyd. 4:3,9-11, UBG).

### CZEKAJĄC, BĄDŹMY RADOŚNI

„[...] Ufajcie, Jam jest, nie bójcie się” (Mar. 6:50, BW). Chociaż wszystkim naśladowcom Pana nakazano, by byli spokojni, gorliwi i umiarkowani we wszystkich sprawach życia, to błędem jest przypuszczenie, iż to oznacza, że muszą być posępni, ponurzy lub mieć przygnębiający wygląd. Wprost przeciwnie. Wszystko w Piśmie Świętym zgadza się z faktami, jakie znamy, że ci, którzy są pełni wiary w Pana i Jego Słowo, i których serca są zupełnie poświęcone Jemu i Jego służbie, są pogodni, szczęśliwi, nawet w niepomyślnych, niezadowolających, bolesnych warunkach. Prawdą jest także, że ich twarze zazwyczaj objawiają tę radość ich serc. Mają mniej zmartwiony i zaniepokojony wygląd, są

mniej przestraszeni i przewrażliwieni. Cisza radości i pokoju wynikająca ze społeczności z Panem i przyjęcia przez nich Jego Świętego Ducha okazuje się w nich, nie tylko w tonie ich głosu, lecz także w ich spojrzeniu. Stopniowo, jeśli jest to wynikiem głębokiej przemiany, zmarszczki i inne oznaki trosk czasami zaczną blednąć, chociaż mogą nie zniknąć całkowicie.

Jednakże jest pewna różnica. Nie opisujemy tych, którzy są jedynie nominalnymi chrześcijanami, lecz opisujemy bardzo szczególną klasę chrześcijan, którzy znają swego Pana oraz Jego Słowo i są przez Niego znani, ci zobowiązali się podążać śladami Jezusa. Codziennie starają się odkładać wszelki ciężar i osaczający ich grzech, tak, że mogą cierpliwie biec w wyznaczonym im wyścigu (Żyd. 12:1). Przeciwnie, można uczestniczyć w nabożeństwach religijnych w dużych kościołach i obserwować twarze tych, których tam się spotyka i zwykle dostrzega się na nich różne oznaki grzechu, trosk, smutku, strachu, bólu i kłopotów. Rzeczywiście, z pewnością znajdować się tam będzie bardzo niewiele z rodzaju, jaki właśnie opisaliśmy, u których posiadanie pokoju Bożego przewyższającego wszelkie zrozumienie, panującego w ich sercach i umysłach, objawia się na ich twarzach.

Ci z nas, którzy są w stanie cieszyć się niewypowiedzianą radością, nawet podczas pokus i utrapień oraz trudności, z pewnością należą do klasy, do której Pan zwraca się w tym wersecie: „[...] Ufajcie, Jam jest, nie bójcie się”. To właśnie ze względu na to, że poświęcone dzieci Boże usłyszały ten głos i doszły do harmonii z Tym, który to powiedział i Jego słowami, mają powód do radości we wszystkich okolicznościach i warunkach.

## WIEDZA I UCZUCIE

Niektórzy wyznaniowi chrześcijanie, będąc głębokimi badaczami Jego Słowa, którzy potrafią przenikliwie rozumować i wyjaśnić wiele rzeczy z Biblii, wydają się raczej zimni, przyziemni i okazują niewiele – jeśli w ogóle – żarliwej miłości lub głębokich uczuć wpływających z chrześcijańskiego doświadczenia. Z drugiej strony spotykamy takich bardzo emocjonalnych i wylewnych chrześcijan, uczestniczących w uczuciowych religijnych spotkaniach, którzy wraz z innymi wymachują ramionami i wołają: Alleluja, Chwała Bogu itp. Wydają się mało przejmować studio-

waniem czy uczeniem się prawdy Boskiego Słowa, szczególnie jej głębszych zarysów. Gdy niektórzy, szczególnie nowi wierzący, poznają te różniące się rodzaje wyznaniowych chrześcijan, są dość zakłopotani co do właściwej drogi, jaką chrześcijanin powinien podążać.

Szatan jest ekstremistą. Chciałby zawrócić każdego chrześcijanina z właściwej drogi, spowodować, aby źle się rozwijał, używając różnych sposobów: „tylko głowa bez serca” lub „tylko serce bez głowy”. I w wielu przypadkach odnosi sukces, powodując, że chrześcijanie stają się ekstremistami w większym lub mniejszym stopniu, podążając w jednym bądź drugim kierunku. Chrześcijanin powinien być umiarkowany, trzeźwo myślący, powinien „skromnie rozumieć” o sobie (Rzym. 12:3; Filip. 4:5), zwracając uwagę zarówno na *siebie* jak i na doktrynę (1 Tym. 4:16), trwając „w wierze i w miłości, i w świątobliwości, i w skromności” (1 Tym. 2:15, BW).

Z jednej strony ktoś, kto jest obdarzony zdolnością krasomówstwa i może rozumieć tajemnice oraz mieć dużą wiedzę, lecz zaniedbywać wzrostu w łaskach Ducha, szczególnie miłości – jest „niczym” w Boskiej ocenie (1 Kor. 13:2). Z drugiej strony, pewne osoby mogą okazywać dużą emocjonalność i może nawet „skaczą koło ołtarza” (1 Król. 18:26), zbliżając się do Pana swymi ustami i czczą Go wargami, a jednak ich umysł i uczucia serca nie są naprawdę skupione na Nim i Jego Słowie na tyle, aby chcieli poznać Jego cel, plan i wolę wobec siebie. Zatem czczą Go na próżno, nauczając doktryn i przykazań ludzkich (Mat. 15:8,9), a będąc niechętni i odmawiając uważnego studiowania prawdy Słowa Bożego, szczególnie głębszych zarysów poddawanych ich uwadze – również nie podobają się Panu.

Bóg nie chce, abyśmy pozostawali słabi i nie rozwijali się w wiedzy (1 Kor. 13:11; 14:20; Efez. 4:13,14; Kol. 1:9,10; Żyd. 5:12-14; 6:1,2; 2 Piotra 1:5,8-11; Oz. 4:6; 6:6). On jest bardzo zadowolony z naszego wzrostu w wiedzy dotyczącej Jego Słowa i planu. Jesteśmy nakłaniani do codziennego analizowania Pisma Świętego, do studiowania, aby być pracownikami uznanymi przez Boga, którzy nie muszą się wstydić, właściwie rozważając słowo prawdy (Jana 5:39; Dz. Ap. 17:11; 2 Tym. 2:15); „Nadstawiając



swego ucha na mądrość i nakłaniając swe serce ku rozumowi; Tak, jeśli przywołasz roztropność i swoim głosem wezwiesz rozum; Jeśli będziesz jej szukać jak srebra i poszukiwać jej jak ukrytych skarbów; Wtedy zrozumiesz bojaźń [cześć] PANA i dojdiesz do poznania Boga. PAN bowiem daje mądrość, z jego ust [Biblia, przez którą On przemawia] pochodzi wiedza i rozum". (Przyp. 2:2-6, UBG; por. 3:13-18; 4:4-9; Jak. 1:5,6; 3:17,18). Z tych i innych wersetów Pisma Świętego dostrzegamy, że wiedza jest niezbędna, że nie powinna być pogardzana.

John Wesley nie zaniedbywał wzrostu w wiedzy, lecz wielu innych w jego czasach pogardzało wiedzą i wydawało się, że są dumni ze swojej niewiedzy, podobnie jak niektórzy w obecnym czasie. Pewnego dnia właśnie ten wykształcony Wesley otrzymał list od niezadowolonego członka publiczności, do której wcześniej przemawiał. Autor listu pisał:

„Pan pobudził mnie, abym napisał do Ciebie i powiedział Ci, że chociaż znasz zarówno język grecki jak i hebrajski, to On może sobie poradzić bez Twojej książkowej wiedzy”.

„Twój list otrzymałem”, odpowiedział Wesley swemu krytykowi, „I mogę powiedzieć, że był zbyt teczny, bo już wcześniej wiedziałem, że Pan obejdzie się bez mojej wiedzy. Chociaż Pan nie pobudził mnie do tego, jednak chcę Ci, na własną odpowiedzialność, powiedzieć, że Pan nie potrzebuje również twojego braku wiedzy”.

**ODPOWIEDŹ NA ZUCHWAŁY LIST:** „Nadal, choć z bardzo rzadkimi wyjątkami, przestrzegamy naszej zasady: aby nie odpowiadać na zuchwałe, karcące, krytykujące i kontrowersyjne listy. Na przykład, kilka miesięcy temu pewna przesiewaczka napisała do nas zuchwały list. Jak ją potraktowaliśmy? Wzięliśmy bochenek ciszy, odcięliśmy z niego dużą część i wręczyliśmy jej. Jeśli uznamy, że jest choć cień nadziei na pomoc takim korespondentom, to odpowiemy im. Lecz jeśli nie dostrzegamy takiej nadziei, pozostawiamy ich Panu, aby zajął się nimi później”. Paul S. L. Johnson

Miłość, która jest zdegradowana do poziomu emocjonalności, wyraża się jedynie w podnieconym stanie umysłu – umysłowym niepokojem – i serca. Taka miłość może przynieść więcej szkody niż pożytku. Wydaje się, że „uczucie” jest jedną z największych broni Diabła, która powstrzymuje ludzi przed dojściem do stanu prawdziwej ufności i pewności w ich chrześcijańskim doświadczeniu. Szatan sprawia, że ludzie szukają „uczuć”, a to zrzuca ich z właściwej drogi. Zbawienie nie jest przez uczucie; ono jest przez wiarę. Ono nie odbywa się przez poszukiwanie doświadczenia, lecz przez przyjęcie Osoby. Tak długo, jak Diabeł może utrzymywać dociekliwy umysł i poszukujące serce w dążeniu do pewnego emocjonalnego doświadczenia – być

może ekstazy, emocjonalnego dreszczyku, stanu serca i umysłu w niekontrolowany sposób unoszonego nadmiernymi emocjami, „tańczenia w duchu” itp. – bardziej niż do pokuty, wiary, poświęcenia się Bogu i studiowania prawdy Słowa Bożego, włączając w to jej głębsze zarysy, aby wiedzieć w co wierzyć i przyjmować, przez co stać się wolnymi i uświęcać się (Jana 8:32; 17:17), tak długo może on utrzymywać tę osobę w ciemności, w pewnym stopniu zaślepioną na wspaniałe światło Boskiego Słowa (1 Piotra 2:9).

Właściwe uczucia mają oczywiście swoje odpowiednie miejsce i są niezbędne w chrześcijańskim życiu. Każdy chrześcijanin musi mieć „szczerą religię”, „zbawienie przez doświadczenie”. Dusza, która nigdy nie wznosi się na skrzydłach świętego i żarliwego uczucia, która nigdy nie jest poruszona do głębi poczuciem Boskiej dobroci i dobrodziejstwa oraz swej własnej relacji z Bogiem, nigdy jeszcze nie doświadczyła błogosławieństwa związku synostwa. Prawdziwy syn kochającego i aprobującego ojca w naturalny sposób doświadcza żarliwości czułych emocji. Jest to szczególnie prawdą dotyczącą prawdziwego Syna Bożego, który w swym Niebiańskim Ojcu widzi doskonałość każdej łaski, ukoronowanie wszelkiej doskonałości, który żyje w ścisłym związku i społeczności z Nim i ma w sobie stałe świadectwo Boskiej miłości i uznania.

Wszyscy mamy uczucia. Każda ludzka istota jest istotą uczuciową. Bóg dał nam wszelkie zdolności: do płaczu, do śmiechu, do radości itp.; a ponieważ nie ma dwóch identycznych osób, istnieje wiele stopni rozwoju emocji i wiele stopni ich wyrażania. Niektórzy mogą płakać, inni śmiać się, a jeszcze inni siedzą cicho, wszyscy jednakowo ciesząc się tym samym. U niektórych występuje wyraźna ekspresja emocji, inni niewiele wyrażają na zewnątrz, chociaż ich uczucia mogą być takie same. Istnieje znane powiedzenie, które brzmi: „Cicha woda brzegi rwie”. Tak, musimy być ostrożni, by nie osądzać innych. Każdy chrześcijanin, bardziej czy mniej okazujący uczucia, powinien dążyć zarówno do rozwoju w prawdzie, jak i w duchu prawdy – w prawdzie oraz w sprawiedliwości i świętości.

Nasz Pan, Jezus Chrystus zadał to trafne pytanie: „[...] Czemu jesteście bojaźliwi, małowierni? [...]”. Tak, nawet poświęcone dziecko Boże może być nękanie przez słabość! Tak jak w naturalnym ciebie oczy mogą być zaciemnione lub niewidzące, tak jest z naszymi oczami zrozumienia. A gdyby ta ślepotą przyszła na nas po tym, jak już ujrzeliśmy Boskie obietnice i cieszyliśmy się nimi, nasz przypadek byłby tym bardziej żalony. Jak wielka byłaby ta ciemność! W związku z tym jest jeszcze inna lekcja. Służenie mamonie błogosławi nas w obecnym życiu, lecz szkodzi naszym przyszłym interesom.

Służba Bogu przygotowuje nas do przyszłych wpływów. I chociaż posłuszeństwo Bogu może kosztować nas utratę przyjemności z grzechu i utratę pewnych uzasadnionych światowych błogosławieństw w obecnym czasie, niemniej jednak, nawet obecnie są błogosławieństwa dla tych, którzy są wiernymi sługami Boga i sprawiedliwości. A dodatkowo istnieje chwalebna perspektywa na przyszłość. Jednak niezbędne jest, abyśmy wybrali któregoś z tych dwóch panów. Nie możemy służyć obydwu. Nie możemy otrzymać nagród od obydwu. Zdecydujmy tak, jak Jozue: „[...] Lecz ja i mój dom będziemy służyli PANU”. Mistrz przekonuje nas, abyśmy powierzyli Bogu wszystkie nasze sprawy i postanowili być zupełnie Jemu posłuszni na miarę naszych możliwości, a następnie uświadomili sobie, że Boska opieka, którą otacza całe stworzenie, ze względu na wejście w szczególny związek z Nim, będzie nad nami w szczególności, zgodnie z Jego obietnicami. Takie osoby nie muszą odczuwać żadnego niepokoju w związku ze swoimi ziemskimi sprawami, lecz mogą powierzyć je wszystkie Niebiańskiemu Ojcu. Nasze wieczne życie jest warte więcej niż pokarm i ubiór obecnego życia. Jeśli jesteśmy mądrzy, będziemy starać się o życie wieczne za każdą cenę i za każdą ofiarę obecnego życia.

Jeśli chodzi o zdolności naszego Niebiańskiego Ojca do opieki nad naszymi sprawami, powinniśmy rozważyć przejawy Jego mocy, mądrości i łaski, w sposobie, w jaki zaopatruje ptactwo w powietrzu i lilie na polu. Powinniśmy zdać sobie sprawę, że On ma taką samą moc, by troszczyć się o nasze najwyższe dobro. Zatem wiara powinna stanowczo ufać Jemu, cokolwiek by się stało. Czy nie powinniśmy przypuszczać, że Bóg, który troszczy się o lilie i ptaki, nie zatroszczy się o nas bardziej, gdy staliśmy się Jego dziećmi, przez wiarę w Chrystusa i poświęcenie naszego życia? Zatem odrzucmy całą niepokojącą troskę. Brak zmartwień nie oznacza braku właściwej troski i należytej staranności w znalezieniu pracy oraz jej wykonywaniu. Lecz nasz Ojciec wie lepiej niż my, czego w rzeczywistości potrzebujemy i wiara ma nie tylko ufać Jemu, lecz przyjmować to, czego On udziela jako najlepsze dla naszych spraw.

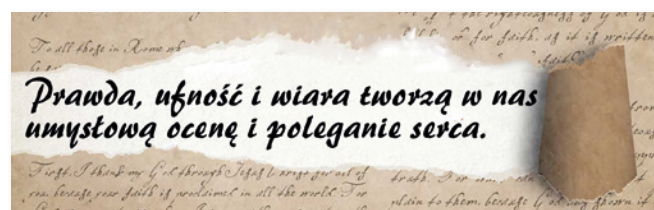
Mamy zapewnienie naszego Mistrza, że każdy, kto będzie podążał tym torem będzie postępował mądrze oraz że Bóg będzie troszczył się o Jego ziemskie sprawy dla jego najwyższego dobra. Gdy tak będziemy postępować, nasze życie będzie ukoronowane pokojem, radością i odpoczynkiem w Panu tak, jak obiecał tym, którzy Jemu ufają.

Uważamy ten temat i badanie go za metodę pokazania, jak niechrześcijański świat wypaczył niektóre myśli i popadł w manieryzm. Czasami nawet chrześcijanin musi przypomnieć sobie o Boskich

słowach zapisanych w Mat. 6:33, BW: „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane”. Jako w pełni poświęceni chrześcijanie, którzy znają Boga, oczekujemy udziału w chwalebnym Królestwie Boga Jehowy, w sprawiedliwości tego Królestwa – sprawiedliwości, której ono będzie wymagało od świata i sprawiedliwości, jaka musi być osiągnięta przez wszystkich, którzy będą mieć udział w dziele Królestwa. To jest to, do czego powinniśmy dążyć w pierwszej kolejności i przede wszystkim, i powinniśmy być zadowoleni ze wszystkich życiowych prób i trudności. Powinniśmy ufać mądrości i łasce naszego Ojca, że On nie odmówi żadnej dobrej rzeczy, radości czy smutków, utrapień czy błogosławieństw. Powinniśmy ufać także, że nasz Ojciec sprawi, iż wszystkie rzeczy będą współdziałać dla naszego dobra, udzielając nam potrzebnych w życiu rzeczy, zgodnie z Jego mądrością odnośnie do tego, co pomoże nam w uczynieniu pewnym naszego powołania i wyboru do takiego miejsca, jakie Pan będzie miał dla nas w swym nadchodzącym Królestwie, które ma być ustanowione na tej Ziemi. Jako poświęcone dzieci Boże złożymy mocne postanowienie studiowania, abyśmy okazali się uznanymi przez Boga pracownikami, napełnionymi wiarą i pełnymi wiary, nie ulegającymi zwątpieniu.

Prawda, ufność i wiara tworzą w nas poczucie umysłowej oceny i polegania serca. Kiedy jesteśmy napełnieni wiarą w znaczeniu umysłowej oceny i polegania serca, stajemy się wierni. Wierność jest trzeciorzędną łaską i jest zaletą, która musi przenikać wszystkie inne nasze łaski i jako taka stać się składnikiem wszystkich innych naszych łask. Ona jest także składnikiem naszego poświęcenia. Jest ona jedyną z naszych trzeciorzędnych łask, która jest uniwersalna w swym działaniu. Jest to zgodna z właściwymi zasadami wierność we wszystkim: Bogu, Chrystusowi, prawdzie, braciom i wszystkim innym, z którymi mamy do czynienia. Wiara wraz z cierpliwością jest decydującą zwycięską cechą. W ostatecznym rozrachunku ona jest jeszcze bardziej decydująca niż cierpliwość, ponieważ cierpliwość musi ostatecznie się wyrażać w kategoriach wierności. Zatem, jest to ta ostateczna zwycięska łaska. Brońmy wiary, ponieważ ona prowadzi do wierności bardziej, niż jakakolwiek inna z naszych zalet, gdyż jest to zaleta, która utrzymuje wszystkie inne na właściwym miejscu.

BS 2023, s. 7-12



**FOTODRAMA** *Stworzenia* była publikowana jako seria, lekcja po lekcji, od 2007 r. Miało to na celu dostarczenie podstawowych, wspaniałych biblijnych lekcji, zawartych w oryginalnej publikacji brata Russella w współczesnej wersji. Te lekcje były cenne dla wszystkich, także dla młodych osób oraz osób młodych stażem w studiowaniu prawdy. Ta seria została już zakończona w wydaniu *Sztandaru Biblijnego* listopad-grudzień 2022.

Zastanawialiśmy się, jaka mogłaby być Pańska wola odnośnie do wypełnienia tej przestrzeni, teraz gotowej na publikację czegoś innego. Rozważaliśmy wypełnienie jej po prostu tekstami artykułów lub ewentualnie Pytaniami Biblijnymi. Po głębokim przemyśleniu różnych możliwości, przejrzelśmy tekst książki *Wykłady Biblijne Pisane Proстым Językiem* (już niedostępna w formie książkowej). Po wielu rozważaniach połączonych z modlitwą zdecydowaliśmy się opublikować tematy z tej książki w *Sztandarze Biblijnym* w podobnej formie, w jakiej zrobiliśmy to z *Fotodramą Stworzenia*.

*Wykłady Biblijne Pisane Proстым Językiem* były pierwotnie opublikowane w 1896 r. przez Horacę C. Fry'a i były szeroko rozpowszechniane przez brata Russella wśród rodziców, by wykorzystywali je jako pomoc w nauczaniu swych dzieci na temat Biblii. Autor mówi o tym dziele: „Przystosowane do każdego wieku, lecz szczególnie dla młodych”. W *Teraźniejszej Prawdzie* z sierpnia 1942 r. (s. 123), brat Johnson opublikował listę tematów tej książki i dodał stosowne do nich odnośniki biblijne. Brat Johnson wyraził pragnienie ponownego wydania tej książki w przyszłości, jeśli będą dostępne odpowiednie fundusze, lecz to nigdy nie nastąpiło. Teraz, jakieś 80 lat później, jesteśmy podekscytowani możliwością ponownego opublikowania tych tematów (z odnośnikami biblijnymi) seryjnie, tak, jak tego dokonaliśmy z *Fotodramą Stworzenia*.

Brat Leon Snyder, redaktor

**Jako wstęp do tej serii cytujemy wypowiedź brata Johnsona z *Teraźniejszej Prawdy*, z sierpnia 1942 r., s. 123:**

„PODCZAS Paruzji nasz Pastor dostarczył biblijnych historii, zatytułowanych *Wykłady Biblijne Pisane Proстым Językiem*, do wykorzystania przez rodziców i dzieci, aby pomóc rodzicom w wychowaniu i utrzymaniu swych dzieci w Pańskiej karności. Po jego śmierci, Towarzystwo przez pewien czas kontynuowało tę serię, lecz po kilku latach zaprzestano. Z biegiem czasu, ze względu na zmianę wydawców tej książki, nikt już nie wiedział, gdzie można ją zdo-

być. Bardzo staraliśmy się odnaleźć jej wydawców, lecz bez skutku. Podczas naszych poszukiwań dowiedzieliśmy się, że pomimo wpisu praw autorskich w książce, urząd do spraw praw autorskich nie ma informacji o tym, że jest ona chroniona prawami autorskimi i zapewnił nas, że możemy ją publikować bez naruszania tych praw. Kiedy otrzymamy potrzebne fundusze, wydamy tę książkę, której może nie być przez kilkanaście lat. W międzyczasie rodzice potrzebują książki z historiami biblijnymi i aby w pewnej mierze temu sprostać, w tym artykule publikujemy różne tematy z *Wykładów Biblijnych Pisanych Proстым Językiem* oraz wersety biblijne, na których są one oparte. Dlatego, zamiast książki, przyjaciele mogą przy pomocy tych tematów i cytatów, odkrywać i czytać w Biblii historie, które są podane w książce, a ich dzieci, które dostatecznie potrafią czytać, mogą studiować te historie w Biblii. Rodzice powinni czytać historie dzieciom, które same nie potrafią czytać, powinni wyjaśniać je własnymi słowami, a następnie zadawać im pytania związane z tymi historiami, zmieniając pytania tak, aby dostosować je do różniących się zdolności dzieci. Następnie, aby pomóc dzieciom w rozwoju dobrych cech i wychować je w karności Pańskiej, rodzice powinni wyciągać lekcje kształtujące serca swoich dzieci, np.: jeśli jest historia na temat Kaina i Abla, można z niej wydobyć następujące napominające lekcje: Starsze dzieci powinny być opiekunami młodszych. Wszyscy powinniśmy starać się służyć Panu. Powinniśmy służyć Panu w sposób podobający się Jemu tak, jak Abel, a nie w sposób, który nie podoba się Panu, jak zrobił to Kain. Powinniśmy miłować naszych braci i siostry. Powinniśmy cieszyć się z ich sukcesów. Powinniśmy starać się naśladować ich dobro. Z tej historii można wyciągnąć następujące ostrzeżenia przed złem: Nie zazdrośćmy naszym braciom i siostrą tak, jak Kain, gdy odnoszą większe sukcesy od nas. Nie rańmy jak Kain naszych braci i sióstr. Nie bądźmy, jak Kain, nieposłuszni wobec korygowania przez Pana. Jak Kain, nie zasmucajmy naszych rodziców, krzywdząc braci i siostry. Jeśli rodzice posiadają obrazki ilustrujące te historie, powinni je wykorzystywać, aby historie wywarły wrażenie, szczególnie na młodszych dzieciach. Bez wątplenia młodszym dzieciom te historie powinny być opowiadane przy użyciu obrazków, a każda część historii ukazanej na obrazku, powinna być skomentowana. Niech Pan błogosławi rodziców w tej kwestii, gdy wypełniają swoje religijne, rodzicielskie obowiązki wobec swoich dzieci!”

BS 2023, s. 13

**N**IEBO i Ziemia zostały stworzone przez Boga. Na początku Ziemia nie wyglądała tak, jak obecnie. Była bez kształtu i była jednym wielkim pustkowiem, a ciemność była nad powierzchnią wód. Mamy powiedziane, że duch Boży unosił się nad wodami. Nie było w ogóle światła, zanim Bóg powiedział: Niech stanie się światłość. Wówczas rozblysło potężne światło. A Bóg widział to światło, że było dobre; i Bóg oddzielił światło od ciemności. I nazwał Bóg światło dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał wieczór oraz poranek pierwszego dnia.

I Bóg powiedział: Niech będzie firmament w środku wód i niech rozdzieli wody od wód. I uczynił Bóg firmament i rozdzielił wody, które były pod firmamentem, od wód, które były nad firmamentem; i tak się stało. I nazwał Bóg firmament niebem. I nastał wieczór i poranek, dzień drugi.

I Bóg powiedział: Niech wody pod niebem zgromadzą się w jedno miejsce i niech się ukaże suche ląd. I stało się tak. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią; a miejsce, gdzie zgromadziły się wody nazwał morzem; i widział Bóg, że to było dobre. I powiedział Bóg: Niech wyda ziemia trawy, ziele dające nasiona oraz drzewa rodzące owoce według swego rodzaju, takie które mają nasiona w środku; i stało się tak. I ziemia wydała trawy, ziele dające nasiona oraz drzewa rodzące owoce według swego rodzaju, takie które mają nasiona w środku; i widział Bóg, że to było dobre. I nastał wieczór i poranek, dzień trzeci.

I powiedział Bóg: Niech będą światła na firmamencie niebios, aby oddzielić dzień od nocy; i niech będą na znak, i aby oddzielić pory roku, i dni, i lata; i niech staną się światła na firmamencie niebieskim, by dać światło Ziemi; i stało się tak. I uczynił Bóg dwa wielkie światła; większe światło, by rządziło dniem, a mniejsze światło, by rządziło nocą; stworzył też gwiazdy. I umieścił je Bóg na firmamencie nieba, aby dawały światło Ziemi oraz aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światło od ciemności; i widział Bóg, że to było dobre. I stał się wieczór i poranek, dzień czwarty.

## **RYBY W WODACH I PTAKI W POWIETRZU**

I powiedział Bóg: Niech wody obficie wydadzą ruszające się stworzenia, które mają życie oraz ptaki, które mogą latać nad ziemią, na otwartym firmamencie nieba. I stworzył Bóg wielkie wieloryby oraz wszelkie żyjące stworzenia, które się poruszają, a które obficie wydały wody według ich rodzaju i wszelkie ptactwo skrzydlate, według jego rodzaju. I widział Bóg, że to było dobre. I błogosławił im Bóg,

mówiąc: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie wody w morzach, a niech ptactwo rozmnaża się na Ziemi. I stał się wieczór i poranek, dzień piąty.

I powiedział Bóg: Niech wyda ziemia żyjące stworzenia według ich rodzaju, bydło, pełzające stworzenia i zwierzęta według ich rodzaju; i stało się tak. I stworzył Bóg zwierzęta według ich rodzaju i bydło według jego rodzaju, stworzenia pełzające po ziemi według ich rodzaju; i widział Bóg, że to było dobre. I powiedział Bóg, stwórzmy człowieka na nasz obraz, według naszego podobieństwa. Niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem na powietrzu oraz nad bydłem i nad całą Ziemią oraz nad każdym stworzeniem pełzającym po ziemi.

Zatem stworzył Bóg człowieka na swój własny obraz, na obraz Boży stworzył go; mężczyznę i kobietę, stworzył ich. I błogosławił im Bóg i powiedział do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie Ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną. Panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem w powietrzu oraz nad każdym żywym stworzeniem ruszającym się na Ziemi. I powiedział Bóg: Oto dałem wam wszystkie rośliny wydające nasiona, które są na obliczu całej Ziemi i każde drzewo, na którym jest owoc, zawierające nasienie; to będzie dla was pokarmem. A wszystkim zwierzętom na Ziemi i wszystkim ptakom w powietrzu oraz każdemu stworzeniu, jakie rusza się po Ziemi i w którym jest życie, dałem za pokarm wszelkie zielone rośliny; i stało się tak. I widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I stał się wieczór i poranek, dzień szósty.

Zatem dokończone jest niebo i Ziemia, i wszelkie ich zastępy. I dokończył Bóg dnia siódmego dzieła swego, którego dokonał. I odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła swego, które uczynił. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; ponieważ tego dnia odpoczął od wszelkiego dzieła, które uczynił.

## **CZŁOWIEK**

### **UKSZTAŁTOWANY Z PROCHU ZIEMI**

Takie są dzieje stworzenia niebios i Ziemi w dniu, w którym Pan Bóg uczynił Ziemię i niebiosy, i wszelkie krzewy polne, zanim pojawiły się na Ziemi oraz wszelkie ziele polne, zanim wzeszło, ponieważ Pan Bóg nie spuścił jeszcze deszczu na ziemię i nie było człowieka, który uprawiałby ziemię. Lecz z ziemi wychodziła para, która nawilżała oblicze Ziemi. A Pan Bóg ukształtował człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia; i stał się człowiek duszą żyjącą.

Zasadził też Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca; i umieścił tam człowieka, którego stworzył. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewa miłe dla oka i dobre do jedzenia. Było też w środku ogrodu drzewo życia oraz drzewo poznania dobra i zła. Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. I nakazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa ogrodu możesz jeść do woli, lecz z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo dnia, którego zjesz z niego, na pewno umrzesz.

I powiedział Pan Bóg: Niedobrze, by człowiek był sam; uczynię mu pomoc, która będzie przy nim. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszystkie zwierzęta polne i wszelkie ptactwo w powietrzu, przyprowadził je do Adama, aby zobaczyć jak je nazwie; i tak,

jak Adam nazwał każdą istotę żywą, taka odtąd była jej nazwa. I nadał nazwy wszelkiemu bydłu i wszystkim ptakom w powietrzu, i wszelkiemu stworzeniu polnemu. Jednak Adam nie miał pomocy, która byłaby przy nim.

Wtedy Pan Bóg zesłał głęboki sen na Adama, a gdy zasnął, wyjął jedno z jego żeber i uzupełnił ciałem wokół niego. Z żebra, które wyjął z Adama, utworzył kobietę i przyprowadził ją do Adama. A Adam powiedział: To jest kość z kości moich i ciało z ciała mego, dlatego będzie nazwana Kobieta, bo z Mężczyzny została wzięta. Dlatego opuści mężczyzna swego ojca i swoją matkę i będą jednym ciałem. A oboje byli nadzy, mężczyzna i jego żona, i nie wstydziła się.

BS 2023, s. 14-15

## MYŚLI NA NOWY ROK

**O**DŚWIEŻMY w pamięci działanie Boskiej Opatrzności w naszym życiu podczas minionych lat. Niech Boska dobroć i miłosierdzie pobudza naszą wiarę i zaufanie do Niego w odniesieniu do nowego roku.

Właściwa retrospekcja z naszej strony z pewnością skłoni nas do szczerych podziękowań za przeszłe błogosławieństwa, a także wzbudzi w nas większe zaufanie co do przyszłości, uświadamiając nam, że nasze wyzwolenie jest bliższe niż wtedy, gdy pierwszy raz uwierzyliśmy.

### REFLEKSJA

Na przełomie roku warto dokonać osobistej oceny naszej relacji z Bogiem i zapytać siebie: Jaka jest moja pozycja, Panie? Czy w minionym roku przybliżyłem się bardziej do Ciebie? Czy byłem pilny w studiowaniu Twego Słowa? Czy Twoja święta wola była najważniejsza w moim życiu? Czy przede wszystkim szukałem Twojej obecności tak często, jak powinienem – czy powierzałem każdy dzień Twojej opiece i czy pamiętałem, by podziękować Ci za każde błogosławieństwo przy jego końcu? Czy moja miłość do Ciebie jest większa niż rok temu? Czy miłuję moich towarzyszy w wierze bardziej niż rok temu? Czy jesteśmy sobie bliżsi? Czy mam większe zrozumienie? Czy jestem mniej krytyczny? Czy stałem się bardziej współczujący i miłujący nawet dla osób w świecie,

pamiętając, że za nich wszystkich umarł Jezus? Czy zawsze jestem skromny i szczerzy wobec wszystkich?

### ODNOWIENIE

Prawdopodobnie większość z nas ma jakiś powód, by żałować i czuje, że powinniśmy załatwić pewne sprawy lepiej, ale nowy rok jest nową sposobnością do postępowania w nowości życia. „[...] przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście mogli rozemnać, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Boga” (Rzym. 12:2, UBG).

Ponieważ oczekujemy na ustanowienie nowych niebios i nowej ziemi, postanówmy sobie na początku nowego roku, by sprawić, aby ten rok był najlepszym rokiem w naszym życiu – rokiem największych nadziei, największych starań i, dzięki Pańskiej łasce, rokiem największych sukcesów w przewyciężaniu świata i jego ducha, w pokonywaniu siebie, w uwielbieniu Boga i w błogosławieniu Jego ludu. Niech Bóg błogosławi nas wszystkich i każdego z osobna, gdy staramy się służyć Jemu i Jego Słowu Prawdy!

Niech nasze wargi chwalą i wielbią Boga Jehowę za Jego miłującą życzliwość, która jest lepsza niż życie (Ps. 63:4). Niech nasza społeczność będzie przyjemna, a nasze uczenie się niech będzie błogosławione!

BS 2023, s. 15

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie [epifania.pl](http://epifania.pl)

